

PISMO DLA WSZYSTKICH

Ukazuje się od 6 lutego 1945 r.

Dziennik Zachodni

KATOWICE Poniedziałek, 27 kwietnia 1992 r.
● Bielsko-Biała ● Częstochowa ● Opole
Nr 82 (14.450) Wyd. 1 Cena 1000 zł

PL ISSN 0137-9038

Nr indeksu 35007

„Jestem kolekcjonerem bibelotów sportowych — pisze Albin Słupik z Mysłowic i z waszego „DZ” dowiedziałem się, że pewien notariusz rybnicki, którego nazwiska, przepraszam, nie zapamiętałem nadesłał wam program, specjalnie wydany na mecz Cracovii z Bernem rozegrany ponad osiemdziesiąt lat temu. W związku z tym pomyślałem, czy nie byłoby dobrze, żeby „Dziennik” ogłosił konkurs na najstarszą pamiątkę z prywatnych kolekcji: program, bilet wstępu, znaczek klubowy i in. Sam nie mogę się pochwalić czymś tak wartościowym, jak monografia wydana w 1910 roku, ale przez ponad 30 lat uzbierałem co nieco.

Dwie najcenniejsze rzeczy przekazałem przed paroma laty do Muzeum Śląskiego: szablę, którą walczył dr Papee w 1928 roku wypożyczyłem swego czasu warszawskiemu Muzeum Sportu. Myślę więc że nie byłbym w takim konkursie ostatni. A w ogóle to stanowczo za mało jest imprez, przeznaczonych dla kolekcjonerów. Nikt ich nie ma ochoty organizować, a szkoda, bo każda ekspozycja to najbardziej przemawiająca do wyobraźni człowieka lekcja historii.

I jeszcze jedno. Uważam, że z wydawnictwem popularnych książeczek sportowych nie nadażamy za potrzebami ludzi, którzy mimo że przestali chodzić na nasze stadiony nadal interesują się sportem. Sam bym bardzo chętnie kupił informator z kalendarzem eliminacji piłkarskich mistrzostw świata. Bodaż przed dwoma laty ukazał się u nas po raz pierwszy w powojennej historii, kalendarz piłkarski. Dlaczego na tym poprzesta-

no? Albo inne pytanie: dlaczego na naszym rynku wydawniczym w roku piłkarskich mistrzostw Europy nie ma żadnego wydawnictwa tematycznie z tym związanego?”

17.4.92

Między nami kibicami

Skrytka pocztowa 338

O konkursie pomyśleliśmy, bo to niezły pomysł. Z książkami sportowymi wciąż nie jest najlepiej, ale nie przesadzajmy wiele się ostatnio poprawiło. W samym tylko dziale piłkarskim pojawiły się bardzo wartościowe pozycje (np. encyklopedia Fuji), a w najbliższym czasie „Sport i Turystyka” wyda książkę w całości poświęconą historii mistrzostw Europy.

„Nie ustajecie w upowszechnianiu przekonania, że nasza telewizja bardziej od tego co się dzieje w kraju interesują kolorowe obrazki ze sportu zagranicznego i takie jest moje zdanie. Co z tego, że widzę mecze ligi zawodowej NBA, że wiem, jak się czuje Magic czy jego koledzy, skoro nie wiem o rodzimym basketballe? Dlaczego naszego monopolisty z Wronicza nie interesuje na przykład piąty mecz między Śląskiem, a Lechem, decydujący o tym, kto wystąpi w finale play offu? Inny poziom niż w NBA? Z tego chyba każdy sobie zdaje sprawę, ale nie przesa-

dajmy. Sam interesując się głównie basketem wiem, jaka atmosfera panuje na meczach Lecha ze Śląskiem, znam ją z własnych doświadczeń, wiem że emocji nie brakło by najbardziej wybrednemu widzowi. Nie, nasza liga, to nie to dla naszej TVP, ja interesuje tylko amerykańska.

Wskutek tego wytwarza się pogląd, jakoby z basketem działa się to co z innymi sportami, a to jest nieprawda. Udział reprezentacji w ostatnich mistrzostwach Europy był sukcesem, wkrótce drużynę narodową czekają występy w turnieju przedolimpijskim. To, że nie mamy silnych klubów nie znaczy, że nie możemy mieć wartościowej reprezentacji. Przykłady z ostatnich dni wiele mówią: obie reprezentacje juniorskie, dziewcząt i chłopców zakwalifikowały się do finałów. Kto w TVP pomyślał żeby przynajmniej jedno zdjęcie z występów chłopców w turnieju odbywającym się w kraju pokazać w specjalnym programie? Nikt. Łatwiej odtworzyć kolorowe obrazki z NBA, bo to być może nie nie kosztuje. Jak w takiej sytuacji mówić, że najpotężniejsza gazeta w Polsce, jaka bez wątpienia jest telewizja wspomaga w sporcie to, co zasługuje na wspomnienie?”

List Andrzeja K. z Katowic (nazwisko znane redakcji) zawiera wiele gorczy, ale czy można się jej dziwić. Sami chętnie oglądamy mecze zawodowej ligi hokejowej i basketballowej, ale to nie znaczy abyśmy się popodziali z poglądem, że nic z tego, co zostało w naszym sporcie nie ma co pokazywać. Byłoby to niestuszne i niesprawiedliwe. (j)

tempo

PL ISSN 0137-933X
Nr indeksu 350478

UKAZUJE SIĘ OD 1948 ROKU

CENA 2000 ZŁ

WTOREK

KRAKÓW, 12 V 1992 Wyd. A B

NR 64 (3905)

SZUKAJ W KSIĘGARNIACH



Na rynku księgarskim w najbliższych dniach ukaże się III tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI poświęcony tym razem MISTRZOSTWOM EUROPY. Książka a na pewno zainteresuje każdego kibica piłkarskiego.

W nowogrodzkiej stronie - reportaż Magdy Szczypiorskiej (str. 4)

Obserwator

CODZIENNY

Z AUTU

Uroki wolnego rynku

Zawsze byłem zdania, że na powstawanie (lub zanikanie) pewnych gatunków piśmiennictwa mają wpływ nie tylko określone mody literackie i czytelnicze, lecz także zjawiska w pewnym sensie wobec nich zewnętrzne. I tak, w niedawnych latach, przy sypiącej się poligrafii, rozciągniętym na lata cyklu wydawniczym, wreszcie braku jednoznacznego zainteresowania państwowych oficyn zyskiem, nieobecne były w polskich księgarniach gatunki piśmiennictwa, które stanowią na Zachodzie pokaźną część produkcji wydawniczej. Myślę o literaturze stanowiącej niejako uboczny efekt istnienia kultury masowej - biografiach muzyków rockowych i aktorów, wywiadach z prominentnymi postaciami show businessu itp. Myślę też o piśmiennictwie żywiącym się sportem.

Do niedawna piśmiennictwo to istniało na polskim rynku jedynie w postaci szczątkowej. Jednym z powodów był bez wątpienia fakt, że przy nieruchawości polskiego rynku wydawniczego były one w momencie swego ukazania się skazane na nieaktualność. Zaś w przypadku sportu jest to wada szczególnie bolesna. Z tych samych względów rzadkość na naszym rynku stanowiła bardziej popularna odmiana literatury sportowej - biografie i wspomnienia gwiazd sportu. Rzadko przecież tego typu piśmiennictwo ma walory ponadczasowe, choć i to się zdarza, czego przykładem były swego czasu świetnie napisane wspomnienia narciarza Andrzeja Bachledy.

I oto coś w tej dziedzinie wyraźnie zaczęło się ruszać. W komercjalizacji (nie używam tego słowa w znaczeniu negatywnym) rynku

dostrzegli swoją szansę autorzy literatury popularnej, w tym również sportowej. Pojawiają się wspomnienia, wywiady, „alfabety”, rozmaitej zresztą jakości, ale, jak podejrzewam, odwołujące się do realnych potrzeb czytelniczych. Pisałem tu w swoim czasie o „Jedenastce miliardów”, a przecież są także wspomnienia znanych bramkarzy: Jana Tomaszewskiego i Józefa Młynarczyka.

Co jednak ciekawsze, pojawiła się również sportowa literatura edukacyjna. Pisano już ciepło o dwóch tomach „Encyklopedii piłkarskiej Fuji”, warto jednak raz jeszcze podkreślić, że to unikatowe w polskich warunkach wydawnictwo, łączące walor historyczny z pełną aktualnością, jest - jak słyszałem - w zasadzie dziełem jednego człowieka. Andrzej Górzewski miał pomysł, zorganizował współpracowników i sponatorów. Dzięki temu powstała książka, która prócz suchych waleńców poznawczych jest po prostu bardzo ciekawa.

Bardzo udanym przedsięwzięciem jest również książka Władysława Minkiewicza „Olimpijska gorączka. Dzieje igrzysk inaczej”. Autor przebywał od 1969 roku na emigracji, pracował w BBC, obecnie zaś w Radiu Wolna Europa. Jego dzieje igrzysk olimpijskich mają charakter odmienny od książki Górzewskiego. Ten ostatni skupia się głównie na sportowej, wręcz statystycznej, stronie piłki nożnej (choć są w „Encyklopedii” i teksty o odmiennym charakterze), Minkiewicz zanurza natomiast wyczyn sportowy w kontekście politycznym, kulturowym, obyczajowym. Dużo różne książki, obie jednak cenne i dobrze napisane. I przeczące tezie, jakoby działanie rynku musiało prowadzić do promocji tandety.

Piotr Bratkowski

tempo

PL ISSN 0137-933X
Nr indeksu 350478

UKAZUJE SIĘ OD 1948 ROKU

CENA 2000 ZŁ

WTOREK

KRAKÓW, 19 V 1992

Wyd. A B

NR 68 (3909)

(Stal S.), Malinowski (Wawel), Palej (Unia), Ząbek (Karpaty);
7 — Jamróz (Garbarnia); Juszczyk (Czarni), Rak (Glinik), Sę-
kiewicz (Jarosław), Skiba (Zelmer).

ENCYKLOPEDIA PIĘKARSKA - FUJI

OD JESIENI NA RYNKU !!!

Tom I (ROCZNIK '91) to bilans sezonu w kraju i na świecie
Tom II (BIAŁO-CZERWONI) to dzieje reprezentacji Polski
Tom III (MISTRZOSTWA EUROPY) to pierwsza książka
prezentująca kompletną historię i dokumentację tej imprezy

W każdym tomie atrakcyjne konkursy!

Pytaj w księgarniach, albo w sprzedaży wysyłkowej po przesłaniu kwoty:

tom I - 46.000, tom II - 46.000, tom III - 50.000zł pod adresem:

WYDAWNICTWO G i A, 40-357 Katowice 14

▲ Dzisiaj pierwsze pytania

Konkurs piłkarski przed mistrzostwami Europy

DLA CZYTELNIKA-EKSPERTA: 5 MLN ZŁ
W SUMIE NAGRODY ZA 15 MLN ZŁ

A PONADTO:

10 ENCYKLOPEDII PIŁKARSKICH ME!

Po TROJBOJU „TEMPA”, konkursie, który był na łamach naszej gazety przez pół roku, mamy dzisiaj nową propozycję dla Czytelników: WIELKI KONKURS PIŁKARSKI przed mistrzostwami Europy. Konkurs ten zaczynamy już dzisiaj i będziemy go kontynuować przez najbliższe dwa tygodnie — w każdym numerze.

Dla naszych Czytelników stawką jest 15 milionów złotych. Rozdzielimy (lub rozlosujemy) je pośród tych, którzy zdobędą najwięcej punktów w konkursie. Podział tej sumy jest następujący:

I nagroda: 5 milionów złotych

II nagroda: 3 mln zł

III nagroda: 2 mln zł

5 nagród po 1 mln zł każda

Ponadto pośród wszystkich uczestników konkursu, bez względu na liczbę zdobytych punktów, rozlosujemy atrakcyjną i na czasie pozycję książkową — ENCYKLOPEDIĘ PIŁKARSKĄ FUJI, III tom, poświęcony własnie historii ME. Jej autor i wydawca, Andrzej Gowarzewski, ufundował 10 egzemplarzy III tomu.

A teraz o regulaminie — dził, które nadejdą do redak-

WEEKEND

tempo

PL ISSN 0137-933X
Nr indeksu 350478

UKAZUJE SIĘ OD 1948 ROKU

CENA 2000 ZŁ

PIĄTEK

KRAKÓW, 22 V 1992

NR 70 (3911)

Regulaminowe przepychanki w Tarnowie

Odmówili startu!

W Tarnowie, zamiast do ekstraklasowego meczu żużlowego, doszło do incydentu, który znajdzie swój finał na posiedzeniu GKSŻ. Zawodnik Unii, Simon Wigg, w drodze do Polski zgubił

kopię (faxem) przesłano do Tarnowa. Sędzia Maciej Spychała z Opola postanowił na tej podstawie dopuścić Wigg'a do meczu, ale goście postawili veto odmawiając startu! Po odczekaniu regula-

PRZEGLĄD SPORTOWY

26

MAJA
1992 R.

Nr 102 (10 638) A

WTOREK

Rok założenia 1921

CENA

AL. JEROZOLIMSKIE
125/127

WARSZAWA
PL ISSN 0137 9267

Tel. 6289116, 6282604
Tlx 814731 ab, Fax 218697
Nr indeksu 85038

2300
ZŁOTYCH

**WARTO
PRZECZYTAĆ**



NA OKŁADCE uśmiechnięty Marco Van Basten, dzierżący wysoko nad głową piękny puchar za mistrzostwo Europy dla Holendrów w 1988 roku. Tak rozpoczyna się kolejne, trzecie wydawnictwo „Encyklopedii Piłkarskiej FUJI” pt. „Mistrzostwa Europy”. Oficyna GiA tym razem zaprasza, swych już chyba stałych czytelników, do lektury poświęconej piłkarskim mistrzostwom Europy — imprezie efektownej, która czasami bywa lepsza, bardziej emocjonująca niż mistrzostwa świata.

Grono doborowych autorów przedstawia historię europejskich czempionatów, eliminacje ME, statystyki, ciekawostki, fakty, nazwiska — czyli wszystko to, co niewątpliwie pomoże śledzić czerwcowe finały IX Mistrzostw Europy w Szwecji.

**PRZEGLĄD
SPORTOWY**

Redaktor wydania:

Tomasz Wolfke

Redaktor techniczny:

Andrzej Nantekowski

SWIAT ROWERU

SPORT • TURYSTYKA • TECHNIKA

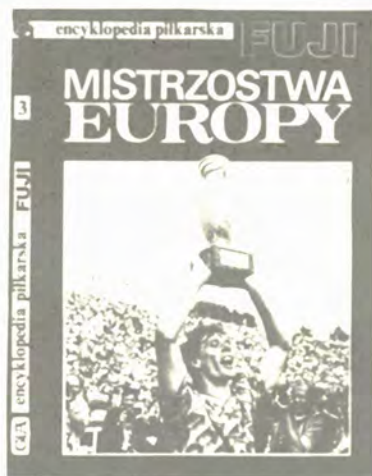


J sienią ub. roku ujrzał światło dzienne pierwszy w Polsce oficjalny piłkarski „ROCZNIK '91”, bilansujący sezon w kraju i na świecie. Bogaty nie tylko szczegółową dokumentacją, także niezwykle różnorodnością materiałów. Na przełomie roku pojawił się tom II, czyli „BIAŁO-CZERWONI”. To dzieje reprezentacji Polski, szczególnie prezentujące mecze narodowej drużyny do 1939 roku. Obok perfekcyjnej dokumentacji spotkań, wszelkiego typu bilansów i leksykonu reprezentantów, zawiera także barwne opowieści o kulisach piłkarskiego świata tamtych czasów.

W maju pojawił się tom III, czyli „MISTRZOSTWA EUROPY”. Po raz pierwszy na naszym rynku wydawniczym zaprezentowano dzieje imprezy, która w czerwcu pasjonować będzie kibiców. Błyskotliwy opis, ale i dokładne rezultaty wszystkich spotkań eliminacji ze strzelcami i minutami wszystkich goli, sędziami, frekwencją, a także szczegółowymi notami biograficznymi wszystkich bez wyjątku uczestników turniejów finałowych EURO od 1960 roku! To niezwykle dokument dla kibiców.

Dodatkową atrakcją każdego tomu są konkursy, a wśród nagród wycieczki na EURO'92, telewizory kolorowe itp.

Niebawem kolejne tomy „ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI”, a w następnym ROCZNIKU m.in. szczegółowy bilans trzech naj-



większych imprez tego roku. Pucharu Afryki, EURO'92 oraz Olimpiady w Barcelonie, lig w Polsce i w Europie, czyli **WSZYSTKO W JEDNYM!** Pytaj w księgarniach albo kup w sprzedaży wysyłkowej. Po przesłaniu **46 tys. zł** za tom I, **48** za II oraz **50** za III pod adresem: **Wydawnictwo GIA, 40-357 Katowice 14**, otrzymasz natychmiast przesyłką poleconą żądany tom. Nie może ich zabraknąć w bibliotece prawdziwego kibica!

WIECZÓR

KATOWICE, BIELSKO, CZĘSTOCHOWA
Nr 108 (12.777)

Cena 1000 zł

Ukazuje się od 1946 r.

PL ISSN 0137-9364
Nr indeksu 35052

środa

3.06.1992 r.

punkt 1.

(les) mendy Policji w Katow-



FUJI O ME

Trzeci tom „Encyklopedii piłkarskiej” FUJI poświęcony jest najważniejszej tegorocznej imprezie futbolowej — rozpoczynającym się już za tydzień mistrzostwom Europy w Szwecji. O walorach publikacji piłkarskich ze znaczkiem FUJI nikogo przekonywać nie trzeba. Są to najobszerniejsze i najbardziej kompetentne pozycje na rynku wydawniczym poświęcone futbolowi i co równie ważne — aktualne. Nie inaczej jest w przypadku tomu poświęconemu ME, a krótką recenzję pracy kilkunastu autorów przesłał wydawcy szef UEFA Lennart Johansson. Na ponad 190 stronach (wiele zdjęć, bywa, że unikalnych) zgromadzono maksimum wiedzy o ME, podanej nie tylko w „encyklopedycznej formie”, ale również publicystycznej, co sprawia, że książkę tę czyta się z wielkim zainteresowaniem. Na stronie tytułowej — Marco van Basten w chwili największego triumfu, z wysoko uniesionym Pucharem... Tak było przed 4 lata, a jak bywało wcześniej i co może być niebawem — każdy dowie się z „Encyklopedii...” (1)

Tybouna Saska

Piłkarskie mistrzostwa Europy EURO '92 w Szwecji wywołują zainteresowanie nie tylko wśród kibiców. Drugi turniej w hierarchii ważności (po mistrzostwach świata) uaktywnił również publicystów sportowych do wydania okolicznościowych opracowań, zresztą w różnych formach. Urynkowanie spowodowało, że w wydawnictwach oraz w drukarniach znalazły się wolne moce przerobowe i stąd też tym razem książki trafiły do czytelników w odpowiednim czasie.

Na okładce trzeciego tomu Encyklopedii piłkarskiej FUJI, wydanej przez Andrzeja Górzewskiego, a poświęconej historii mistrzostw Europy, uśmiechnięty bohater EURO '88 Holender Marco van Basten prezentuje okazany puchar. Lennart Johansson, prezydent UEFA, w liście do autorów tegoż wydawnictwa pisze m.in. „wszystko co sprzyja rozwojowi naszego pasjonującego sportu i zyskuje mu nowych sympatyków zasługuje na życzliwą uwagę. Pragnę wierzyć, że przyczyni się ona (książka — przyp. red.), do większego zainteresowania piłką nożną i finałami EURO '92”.

Z publikacji możemy dowiedzieć się wielu istotnych szczegółów z historii tego turnieju. Nazwa EURO została np. wyłaniona przez Francuzów przed 10 laty. Nieco wcześniej Włosi zaproponowali nazwę EUROPA (przed finałami 1980), lecz nie zyskała ona zwolenników. Niewątpliwie największą zaletą tej encyklopedii jest bogaty materiał statystyczny. Autorzy z góry zastrzegają się, że niektóre fragmenty piłkarskiej statystyki wzbudzają kontrowersje. Na 190 stronach zostało zapisa-

Zanim usiądziesz przed telewizorem



nych 908 oficjalnych meczów. W 9 edycjach mistrzostw uzyskano 2572 gole, w tym 2404 w eliminacjach i 168 w finałach. Pierwszy był dziełem Anatolija Ilijina, a ostatniego z nr 2572 zdobył Grek Marinakis (22. 12.1991 przeciwko Malcie 1:1). O tym, kto był najmłodszym i najstarszym graczem w polu, trenerem, kapitanem czy też strzelcem można dowiedzieć się z trzeciego tomu piłkarskiej encyklopedii FUJI.

Dodatkową atrakcją tego wydawnictwa jest konkurs dla Czytelników. Autorzy ułożyli 11 pytań, na które odpowiedzi znajdują się na stronkach wydawnictwa. Główną nagrodą w tym

konkursie jest tygodniowy wyjazd na mistrzostwa Europy, dwaj następnii laureaci otrzymają telewizory kolorowe.

Na półkach księgarskich pojawiła się również inna książka, wydana nakładem Sportu i Turystyki, pióra dwóch publicystów sportowych: red. red. Janusza Jelenia oraz Andrzeja Koniecznego: „Wszystko o piłkarskich mistrzostwach Europy”. I rzeczywiście można znaleźć w niej (prawie) wszystko o tym turnieju piłkarskim, aczkolwiek książka nie jest już tak bogata w statystykę.

Z kolei staraniem kolegów ze „Sportu” ukazała się broszurka „Mistrzostwa Europy — EURO '92”. Autorzy na kilkunastu kartkach chcieli zmieścić historię mistrzostw oraz przedstawić głównych aktorów czwarcego dwutygodniowego spektaklu w Szwecji.

Nakładem Polonii Bytom ukazało się jeszcze jedno okolicznościowe wydawnictwo zawierające szczegóły z historii ME. Oczywiście, oprócz danych fakto-graficznych, wiele ciekawostek, m.in. z sondażu przeprowadzonego wśród trenerów drużyn uczestniczących w finałach wynika, że po złoty medal sięgnie reprezentacja Niemiec.

Kibice piłkarscy nim zasiada przed telewizorem będą mogli sięgnąć do publikacji. Jest ich kilka, więc każdy może wybrać to, co mu akurat najbardziej odpowiada. (sow)

★ *Gdzie utknął obcy kapital*
★ *Nad czym pochyla się burmistrz*

PIĄTEK

GŁOS KOSZALIŃSKI

DZIENNIK DOMOWA ŚRODKOWEGO



NR 131 (173), ROK II, PIĄTEK
5 CZERWCA 1992, CENA 900

W poprawczaku na sportowo

SKS Junak przy Zakładzie Poprawczym w Koszalinie zorganizował obchody sportu szkolnego. Przed zawodami uhonorowano rok olimpijski wciągnięciem na maszt flagi olimpijskiej oraz odczytaniem apelu olimpijskiego. W imprezie startowały dzieci i młodzież z woj. koszalińskiego. W turnieju piłki nożnej zwyciężył Junak Koszalin przed Wiarusem Polanów i SP Bukowo Polanowskie. Wyniki meczów: Junak — SP Bukowo Pol. 11:0, Junak — Wiarus 4:1, SP Bukowo Pol. — Wiarus 0:8. Królem strzelców został

Artur Kierzkowski — 6 bramek. W meczu siatkówki kadra wychowawców zakładu poprawczego pokonała Junaka 3:0, a w szczypiorniaku dziewczęta ZSR Bónin zremisowały taktycznie z Junakiem (chłopcy) 12:12.

Tę sportową zabawę zakończyły starty lekkoatletyczne na 100 i 800 m oraz konkurs w pchnięciu kulą i skok w dal, w których startowali wszyscy uczestnicy imprezy. Organizatorzy dziękują wszystkim sponsorom (20!) za duże wsparcie w przygotowaniu święta.

To warto nie tylko przeczytać

W ostatnim czasie na rynku książkowym ukazała się publikacja traktująca o piłce nożnej. Jest to już trzecia pozycja z serii encyklopedii piłkarstwa. Poprzednie — „Rocznik 91” i „Biało-czerwoni” udowodniły, iż tematyka poruszana w tej serii natrafiła na duże zainteresowanie społeczne. Teraz, w przeddzień otwarcia kolejnych finałów mistrzostw Europy tom trzeci zatytułowany właśnie „Mistrzostwa Europy” jest jak najbardziej intratnym tematem. Kilkunastu znanych zawodników piłkarskiego rzemiosła prezentuje państwu historię i stan przygotowań do obecnych mistrzostw Starego Kontynentu. Siłą rzeczy pominięta została w tych rozważaniach sprawa odsunięcia od gry reprezentacji Jugosławii. Niemniej ciekawa szata gra-

ficzna, tabele, dokumentacja i zdjęcia (tę się w oku kręci gdy spoglądamy na piłkarskie sławy) sprawia, że jest niezmiernie interesująca. To warto nie tylko przeczytać, zapewniam.

W. Kukliński

Przemysłu Mięsnego
ul. BoWiD 15



tempo

PL ISSN 0137-933X
Nr indeksu 350478

UKAZUJE SIĘ OD 1948 ROKU

CENA 2000 ZŁ

CZWARTEK

KRAKÓW, 4 VI 1992

NR 77 (3918)

Poza zasięgiem autocenzury

46182

Koks i laksigen

„Dużo więcej szczęścia mieli Niemcy w spotkaniu z Polską w Lipsku. Do przerwy Polacy grali świetnie, uzyskali sporą przewagę, a gol strzelony przez Bońka był najmniejszą karą, jaka mogła spotkać gospodarzy. Po przerwie na boisko wyszły zupełnie inne drużyny. Polacy wręcz stanęli, za to Niemcy zaczęli grać jak w transie. Strzelili nam dwa gole i odnieśli zwycięstwo. Wokół tego faktu zrobiło się sporo szumu, który starano się ograniczyć wyłącznie do środowiska piłkarskiego. Nikt nie mógł głośno i teraz też nie może — mówić i pisać, że dopiero po przerwie zaczęły ponoć działać środki dopingowe zażyte przez Niemców i że ponoć zastanawiająca słabość polskich piłkarzy też nie wzięła się z niczego. Nie można było wiosną 1979 oskarżać przyjaciół zza Odry o tak nieczyste praktyki, ale wymiotujący i cierpiący na dolegliwości żołądkowe polscy gracze też jednak wiedzą swoje i nikt ich nie przekona, że przegrali w uczciwej walce”.

MISTRZOSTWA EUROPY (Encyklopedia Fuji —
Wydawnictwo GiA Katowice 1992 str. 108).

Rok
XXXIV

Nr 24
(1840)
11.VI.1992 r.

Ukazuje
się
w każdy
czwartek

Cena 1500 zł

PL ISSN
Nr ind.
459227

GŁOS



ZABRZA
i
RUDY ŚL

Encyklopedia piłkarska FUJI

Tym razem mistrzostwa Europy

Kibice piłkarscy otrzymują trzecią publikację z cyklu „Encyklopedia piłkarska FUJI”. Jej autor, znany dziennikarz sportowy, architekt z wykształcenia, autor pierwszej „Encyklopedii piłkarskich mistrzostw świata” **Andrzej Gowarzewski** dotrzymuje słowa. Po pierwszym oficjalnym roczniku piłkarskim, po tomie drugim zatytułowanym „Biało-Czerwoni”, tym razem sprezentował kibicom „Mistrzostwa Europy”.

Jedną z atrakcji tego wydawnictwa jest błyskawiczny konkurs dla najwierniejszych czytelników. Główną nagrodą wyjazd na mistrzostwa właśnie... Europy. Trzeba jednak wysłać pod podany adres nie tylko odpowiedzi na pytania, lecz również kupony z trzech pierwszych tomów. Ale najważniejsza jest treść. A właśnie tym razem wszystko o imprezie, która wprawdzie była tylko Pucharem Europy, by stać się mistrzostwami kontynentu. Nie było dany

Polakom dotychczas wystąpić w finale. Ale to wcale nie znaczy, że turnieje nie cieszyły się wśród polskich kibiców wzięciem. Podobnie będzie chyba i tym razem, kiedy to w czerwcu dzięki telewizji możemy śledzić spotkania najlepszych.

Na blisko 200 stronach niemal wszystko o EURO, jak w skrócie zwie się mistrzostwa Europy. W gronie autorów znane nazwiska, jak **Krzysztof Mętrak**, **Stefan Szczepiłek**, **Grzegorz Stański** no i **Andrzej Gowarzewski**. Dużo tabel, danych statystycznych, zdjęć. Wszystko na wysokim poziomie edytorskim. No i wiadomość o tym, gdzie i jak nabyć FUJI. Można bowiem zapewnić sobie także dostawę do domu. Wydawca — a więc **Andrzej Gowarzewski** — gwarantuje także tym, którzy zamówią 5 egzemplarzy, szósty za darmo. Same atrakcje. (J)

Dzisiaj w numerze: RELACJA Z SESJI RM W GLIWICACH • (OB)SESYJNE OBSERWACJE
• „NOWINY PYSKOWICKIE” • KOMU PRZYSŁUGUJE ZASIŁEK? • POPŁOCH WŚRÓD
DONOSICIELI • NIK W HUCIE CZYLI WYNALEŻLI SPOSÓB NA PIENIĄDZE • PROGRAM TVP
• SPORT • HOROSKOP • KRZYŻÓWKA

NOWINY

GLIWICKIE

TYGODNIK OBYWATELSKI

Nr 24

(1791)

11 VI 1992

ROK WYDANIA XXXVII

PL ISSN 0209

NR INDEKSU 366886

CENA 2000 ZŁ

UKAZUJĄ SIĘ W KAŻDY CZWARTEK NA TERENIE GLIWIC, KNUROWA, PYSKOWIC, TOSZKA, WIELOWSI, PILCHOWIC, RUDZINCA I SOŚNICOWIC

NASTĘPNY NUMER „NOWINY” UKAZE SIĘ W ŚRODĘ, 17 CZERWCA BR. A W NIM M.I.W. PRZEDRUKUJEMY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

LEKTURA DLA KIBICÓW

MISTRZOSTWA Z „ENCYKLOPEDIĄ”

—Od 10 do 26 czerwca br. w Szwecji będą trwały piłkarskie mistrzostwa starego kontynentu. Prawdziwi kibice zapewne będą śledzić przed telewizorami, oglądając tę futbołową imprezę. Prawdziwy kibic ma to do siebie, że lubi znać różne ciekawostki statystyczne i anegdotyczne. Otóż chcemy gorąco zachęcić do kupienia i przeczytania książki, która jest — bez przesady — prawdziwą kopalnią informacji na temat futbołowych Mistrzostw Europy. Mowa o już trzecim tomie „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”, która tym razem poświęcona została właśnie tej imprezie. Andrzej Gowarzewski wraz ze współpracownikami przygotowali książkę nasyconą szczegółowymi informacjami, przy tym znakomicie czytającą się, co nieczęsto się zdarza przy tego typu wydawnictwach. „Encyklopedia piłkarska FUJI” została wydana znakomicie pod względem edytorskim, co sprawia, że i po europejskim championacie będzie ozdobą biblioteczki każdego fana sportu. Polecamy. (A.M.).

PS. Edytorem „Encyklopedii piłkarskiej FUJI” jest wydawnictwo „GIA”, Katowice ul. Wysockiego 11 tel. 523-621. Tam też można składać zamówienia na kupno tej książki. Z gliwickich księgarni w stałej sprzedaży ten i poprzednie tomy „Encyklopedii” powinna mieć księgarnia przy ul. Zwycięstwa 31.

szkiewicza 40
74-14
81 72 75

CASH
ANCERNE
USA - FINLANDIA
8 ROZMIARÓW
odbiór
natychmiastowy
U-3860/B



RZECZNIK SPOLITA

Rok XI

PL ISSN 02089130

Nr indeksu 35063 X

da 1992 r.

Mistrzostwa na papierze

11.06.92

Finały Euro '92 to najlepsza okazja do lektury książki poświęconej piłkarskim Mistrzostwom Europy, tym bardziej że w rozłożonym na 17 dni programie turnieju jest aż 6 dni całkowicie od futbolu wolnych. Na te wolne, a także pozostałe dni imprezy, polecamy trzecią z kolei publikację z cyklu „Encyklopedia piłkarska FUJI”, zatytułowaną „EURO — historia mistrzostw Europy”.

Książka, opracowana przez zespół autorów katowickiego wydawnictwa „G i A” pojawiła się na rynku na tyle wcześnie, że ci, którzy nie zwlekali z jej nabyciem, przystąpią do oglądania transmisji ze Szwecji równie do-

brze przygotowani, jak finaliści Euro '92 do swoich występów na boisku. Ci, którzy się spóźnili, mają szansę szybko nadrobić zaległości, ponieważ prawdziwego kibica-statystyka książka na pewno „wciągnie” i przed terminem meczu finałowego (27 czerwca) powinien jej lekturę zakończyć. Całości zresztą, strona po stronie, czytać nie musi, bo „EURO — historia mistrzostw Europy” to nie powieść, lecz kompendium wiedzy o faktach, wydarzeniach i ludziach związanych z rozegranymi do tej pory piłkarskimi mistrzostwami Europy. Książka to przede wszystkim zapisane mecz po meczu, opracowane licznymi

zdjęciami i uzupełnione statystyką, „Dzieje Euro” — od „Premiery dla amatorów” (1958-60) po „Złoto dla odważnych” (1990-92). To również ciekawostki („Naj... naj...”), tabela wszechczasów i konkurs (autorzy piszą, że łatwy, ale wcale taki nie jest...) z nagrodami.

Bardzo dobry papier, bardzo dobra robota. Warto mieć trzeci tom „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”. Kto nie ma pierwszego („Rocznik '91”) i drugiego („Białoczerwoni — dzieje reprezentacji Polski”), może je jeszcze nabyć. Jak? Dowie się z trzeciego... Polecamy.

W. M.

Ściagi dla telewizyjnych oglądaczy

„Czerwcowe finały mistrzostw Europy to ostatnia okazja zobaczenia reprezentacji kraju, który istnieje już tylko w teorii, w zaciszu politycznych gabinetów...” — pisze W. Batko, analizując szanse piłkarskiej reprezentacji Jugosławii. Daje tym samym dowód małych talentów protetycznych w dziedzinie polityki międzynarodowej. Jugoslawię zastąpi w najbliższą niedzielę ekipa duńska i to jest jedyny fakt, który nie mógł być uwzględniony w encyklopedii piłkarskiej Fuji — wydawnictwie monograficznym poświęconym szwedzkiemu Euro 1992.

Tom dotarł właśnie do księgarń krakowskich (jako ostatnich w kraju), dlatego z czystym sumieniem można ją polecić tym wszystkim zwolennikom futbolu, którym nie wystarczy pasjonowanie się kunsztem najlepszych jedynie za pośrednictwem fotela i telewizora. Prawdziwy fan ma swoje ambicje nie tylko recepcyjne, chce sprawdzić własne wyobrażenie o sile gry zespołów, z tym co się dzieje w turnieju. Właśnie na temat możliwości protagonistów wiele, ale przecież nie wszystko. Turniej o mistrzostwo kontynentu ma swoją specyfikę, tradycję, a przede wszystkim historię rywalizacji uczestników imprezy.

Tak na przykład rozwój współzawodnictwa między zespołami narodowymi Niemiec i Anglii, czy Związku Radzieckiego i Holandii składa się z tak wielu aspektów, między innymi natury psychologicznej, że gruntowna powtórka z przeszłości, którą gwarantuje książka pod redakcją Andrzeja Gowarzewskiego, będzie z pewnością zabiegiem niezwykle płodnym.

Jak to już jest we zwyczaju autorów kolejnego tomu monograficznej encyklopedii piłkarskiej, zaskakuje ogromną ilością szczegółów wyszperanych dzięki wnikliwej kwerendzie specjalistycznych publikacji zagranicznych oraz dzięki wieloletnim wędrówkom Gowarzewskiego po stadionach Europy i świata. Jego reporterskie doświadczenie (co podkreślam za każdym razem, recenzując jego twórczość) pozwala unikać spłaszczenia obrazu opisywanych drogą rekonstrukcji wydarzeń na boiskach, w sztabach szkoleniowych reprezentacji, w klubach dających zawodników do kadru.

Szczególnie ciekawie analizuje encyklopedia Gowarzewskiego taktykę dowodzenia drużynami podczas kolejnych ośmiu mistrzowskich turniejów począwszy od 1960. Sylwetki selekcjonerów są nie tylko suchym zestawem dokonań na szkoleniowym szlaku, ale także podbudowane interesującymi refleksjami natury psychologicznej. Niech przykładem ilustrującym tę tezę będzie ekspozycja „nosa” Helmutha Schoena, który podczas półfinałowego meczu Niemcy — Jugosławia w Belgradzie (ME 1976) zmienił rutynowanego Wimmera, wpuszczając na plac debutanta Dietera Müllera. Efekt? Trzy kolejne bramki w ciągu 10-minutowej końcówki spotkania i dogrywki.

Osobowościowe freski głównodowodzących, obok charakterystyk najwybitniejszych zawodników, nadających kolorytu poszczególne turnieje oraz nowatorskie pod wieloma względami rubryki statystyczne, czynią z encyklopedii pasjonującą lekturę. Pokazują szczyty europejskiego piłkarstwa jako zbiorowo nieprzeciętnych jednostek, uwikłanych w ciężką, niekiedy na pograniczu heroizmu (wychodzenie z kontuzji bramkarza radzieckiego Rudakowa) walkę o sławę i jeszcze większe pieniądze. Encyklopedia Gowarzewskiego jest tym przydatniejsza, ponieważ racjonalnie harmonizuje z sobą „pierwiastki” informacyjno-statystyczne i publicystyczno-reportażowe.

W tym miejscu posłużę się opisem postawy słynnego francuskiego internacjonała polskiego pochodzenia Raymonda Kopaczewskiego, który przed niesłychanie ważnym meczem eliminacyjnym ME 1964 z odwiecznym rywalem Anglią został uderzony przez los śmiercią syna. Miał prawo odmówić gry w takim momencie, ale nie załamał się: wyszedł na stadion w Paryżu i poprowadził kolegów do zwycięskiego 5—2 z zespołem debiutującego w roli selekcjonera Alfa Ramseya. Jak z tego widać jest co poczytać w tej pozycji, dzięki znakomitemu uchwyceniu problemów w gruncie rzeczy statystyczno-historycznych.

Poziomem edytorskim oraz skalą merytorycznego rozmachu ustępuje encyklopedii książka Janusza Jelenia i Andrzeja Koniecznego również stanowiąca kompendium wiedzy o tegorocznym czempionacie piłkarskim. Punktem wyjścia tej pracy, w odróżnieniu od tomu Gowarzewskiego, jest analiza występów reprezentacji Polski, a dopiero na tym tle walka innych zespołów o puchar Delaunaya. Może to ujęcie ciekawsze, może chybione, chociaż w przypadku permanentnej nieobecności naszej jedenastki w finałowych zmaganiach, rzecz godna przypomnienia. Bogata bibliografia nadająca książce kolor naukowo-popularny, jest sporządzona nieco na wyrost, albowiem z wielu jej kart wyczyera czysto dziennikarski punkt widzenia. Jeśli do tego doloży nierówność potencjałów warsztatowych duetu autorskiego (Konieczny pisał sporo, ale kiepsko), to pewne partie książki są jedynie rozcieńczonym zbiorem gazetowych relacji, na szczęście nie tylko krajowych.

Ta krytyczna uwaga nie powinna, uchwaj Boże, odstraszyć od książki potencjalnych nabywców. Przeznaczona jest może nie dla konceserów, ale właśnie dla masowego czytelnika, głodnego syntetycznego powtórzenia, tego co kiedyś przeżył, albo z czym powinien się zapoznać z racji młodego wieku, a co powinno być podane w formie możliwie jak najbardziej przystępnej.

„Encyklopedia piłkarska Fuji — Mistrzostwa Europy (E3)” —
Wyd. GJA Katowice 1992.

Janusz Jeleń, Andrzej Konieczny — „Wszystko o mistrzostwach
Europy” — Sport i Turystyka 1992

PIĄTEK

KRAKÓW, 12 VI 1992

NR 82 (3923)

UKAZUJE SIĘ OD 1948 ROKU

CENA 2000 ZŁ

PL ISSN 0137-933X
Nr indeksu 350478

tempo

WEEKEND



WIDEO-EKRAN
Zdjęcia: Nowy dodatek

NR 24 (1974) 14 VI 1992 R. CENA 9090 ZŁ

Przebieg

znów zaledwie 3 lokata w grupie, za Portugalią (oba mecze przegrane) i ZSRR (tylko remis). W 1988 r. dopie-

w 14 lat później zostanie ze „Squadra azzura” mistrzem świata. W 1972 r. bezkonkurencyjnie najsilniejszą dru-

binę gie
Pula fi
na stosu



EURO znaczy dziś tyle co mistrzostwa Europy. W historii tej imprezy rozegrano 908 spotkań, choć piłkarze stawali do 911 meczów! Skąd ta rozbieżność? Wyjaśnienie tej tajemnicy, a także wyniki wszystkich dotychczasowych gier, wspomnienia o gwiazdach minionych lat, tabele i zestawienia znajdziecie w kolejnym, trzecim już tomie Encyklopedii Piłkarskiej FUJI. Prawdziwego kibica do tej interesującej lektury zachęcać zresztą nie trzeba...

Poni
turnie
wych

ZSRR
Jugos
Czech
Franc
Hiszpi
Węgry
Dania
Włoch
Anglia
RFN
Belgia
Holan
Grecja
Portu
Rumu
Irland

Każ
w pos
wej, a
lat 198
kach. V

Express

ROK III

NR 116 (559)

CENA 1200 zł

BYDGOSKI

PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA 1992 R.

IMIENINY: Wita, Jolanty

Nie chcemy, ale nie zamierzamy

● EXPRESS SPORT ● EXPRESS SPORT ● EXPRE

PIŁKA NA JEDNYM WDECHU

Koledzy z działu sportowego dali mi perfidne zadanie - miejsce na stronie odpowiadające objętości jednej kartki maszynopisu, na zarekomendowanie III-tomowego dzieła, które czytam na tzw. bezdechu. Chodzi o encyklopedię piłkarską „Fuji”, rzecz którą na bieżąco otrzymują od dawna kibice wielu krajów, ale u nas jest pracą zupełnie pionierską. „Rocznik 91” - poświęcony - w statystyce, fotografiach i publicystycznych omówieniach - całemu poprzedniemu sezonowi w kraju i na świecie. „Mistrzostwa Europy” - opracownie dziejów rywalizacji na Starym Kontynencie i „Biało-czerwoni” - historia reprezentacji Polski w latach II Rzeczypospolitej. Staram się pisać o tym bez egzaltacji i wypychania nogawek na kolanach, ale ta lektura... zatyka.

Po tego typu opracowaniach, nauoczony wielokrotnym doświadczeniem rozmaitych informatorów i wydawnictw okolicznościowych, zawsze spodziewam się kompilacji, składanki faktów i ciekawostek dawno już po polsku „sprzedanych”. A tu nie! Encyklopedia jest prawdziwa, prawdziwa przede wszystkim kolosalną robotą, jaką wykonał jej autorzy. Książka też jest prawdziwa, bo obok potężnej dawki informacji mamy wspomnienia, felietony, żywe, plastyczne sprawozdania i analityczną

krytyczną publicystykę.

Mozemy się więc dowiedzieć w zestawieniu reprezentacji Jugosławii nie tylko tego kto ile wazy, mierzy i w jakim klubie gra, ale także bodaj po raz pierwszy - kto jest Chorwatem i dla „Plavich” już nie pogra. Dowiemy się, że nieszczęśliwie komentujący mecz Dynamo - Bayern w 1975 roku Stefan Rzeszot właściwie nie miał prawa przez prawie 10 minut mylić Ukraińców z Niemcami, bo kilka dni wcześniej był jako jedyny polski dziennikarz zaproszony do domu Beckenbauerów. Przeczytamy, iż najcięższym zawodnikiem ligi polskiej 90/91 był „wiślak” Masnik - 109 kg (!) i nasz Pasięka przy nim to 89-kilogramowe chucherko. Teraz już wiemy także, iż procent własnych wychowanków w ŁKS wynosił 60, w Zawiszy 50, a w GKS Katowice... 0,26, bowiem tylko w jednym meczu wychowanek tego klubu Sopyrycha grał przez 10 minut. Nieczęsto zdarza się czytać krytykę pod adresem Kazimierza Górskiego, tymczasem w encyklopedii „Fuji” jest! Autor tego rozdziału nie pozostawia wątpliwości, że przegrana 1:3 z RFN w 1971 roku była efektem zastąpienia Deyny parą Bula-Kot i wystawieniem przeciwko Muellerowi Gorgonia, który odznaczał się tylko potężną sylwetką i długimi blond włosami, a to „że zawsze było go widać, nie oznacza, że zawsze był tam gdzie powinien”. Od Wółka dowiadujemy się oczywiście tego czego nie wiedzieliśmy o Argentyńczykach, np. że ani Pele, ani Maradona nie byli najlepsi w dziejach tylko Argentyńczyk Moreno, a sam Wolek na Zamku Królewskim ku przerażeniu ochrony i gen. Jaruzelskiego dopadł do prezydenta Argentyny Menema i mówi mu po hiszpańsku wiersz na cześć „River Plate”. Potem się ściskali, bo prezydent też kibic tej drużyny.

Itd, itp. Oprócz zarzutu o miękką okładkę książki, która winna żyć w domu kibica wiele lat, mógłbym długo jeszcze snuć pochwały, bo choć starałem się, nie ma się do czego przyczepić. Jako kibic jestem dumny, że ją mam. Jako dziennikarz, byłbym dumny, że przyłożyłem do niej rękę.

Michał Żurowski

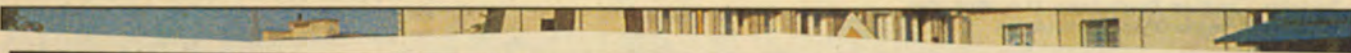


Polecamy: GWIAZDY ŚWIATOWEGO ŻUŻLA W GORZOWIE



Kurier GORZOWSKI

TYGODNIK
Nr 25 (118), rok III
18.06.1992
INDEX: 363758
CENA 5000 zł



KSIĄŻKA W SAM CZAS!

Katowickie Wydawnictwo GiA jest niestrudzone. Na księgarski rynek trafił właśnie już trzeci tom Encyklopedii Piłkarskiej Fuji, przygotowany jak zwykle przez Andrzeja Gowarzewskiego /autora głośnej Encyklopedii Mistrzostw Świata/ i grono jego współpracowników. Tom ten nosi tytuł "Mistrzostwa Europy", których dziewiąta edycja trwa właśnie na szwedzkich stadionach, przyciągając również miliony sympatyków piłki przed telewizyjne ekrany.

"Dzięki telewizyjnym transmisjom - czytamy w przedmowie - największa europejska impreza stała się bliska i w naszym kraju. W czerwcu 1992 spodziewamy się emocji najwyższej próby i wiele wspaniałej gry. W trzecim tomie naszego cyklu prezentujemy dzieje właśnie tej imprezy, która co 4 lata, w latach olimpijskich,

skupia na sobie uwagę milionów kibiców nie tylko w zainteresowanych krajach. To pierwsza na polskim rynku książka poświęcona wyłącznie europejskim mistrzostwom, choć ich popularność nie ustępuje randze zmagani o World Cup."

Na kartach tego wydawnictwa sympatycy sportu /futbolu zaś w szczególności/ znajdą atrakcyjną i prawdziwą historię rywalizacji toczącej się od ponad trzydziestu lat, szczegółową dokumentację finałów, a także metryczki wszystkich uczestników. Książkę nabyć można /podobnie jak dwa pierwsze tomy Encyklopedii, a więc "Rocznik 91" i "Biało-czerwoni"/ w księgarni "Daniel" przy ul. Chrobrego 9 w Gorzowie, gdzie znajduje się w ciągłej sprzedaży. W Encyklopedię Piłkarską Fuji warto zainwestować!

350 TYS. CZYTELNIKÓW

URSYNÓW • NAT

URSUS • PIASTÓ

PASMO

TYGODNIK URSYNOWSKO-N
TOWARZYSTWA SPOŁECZNO-

Nr 23 (241)

20 CZERWCA 1992 F

7

GiA — FUJI BESTSELLER!

Przewodnik EURO '92

Kiedy ten numer „Pasma” dotrze do rąk Państwa, piłkarskie mistrzostwa Europy znajdować się będą na czołówkach wszystkich gazet. Rozpoczną się 10 czerwca meczem Szwecja—Francja w Sztokholmie. Finał rozegrany zostanie 26 czerwca na stadionie w Goeteborgu. Jest to trzecia obok igrzysk olimpijskich i piłkarskich mistrzostw świata impreza sportowa, która dzięki przede wszystkim transmisjom telewizyjnym dociera do ludzi nie tylko na naszym kontynencie. Choć praktycznie nie wykracza ona poza obręb linii, wyznaczających piłkarskie boisko, staje się zjawiskiem poszerzającym wymiar sportu. Już sam fakt wycofania z rywalizacji reprezentacji Jugosławii, co przecież ze sportem nie miało nic wspólnego, jest tego zjawiska przykładem.

O mistrzostwach Europy w Polsce wiemy niewiele. Do tej pory nie ukazała się na ich temat ani jedna książka. Jedyne źródłem informacji pozostawała prasa. I znów niezręcznie odwoływać się do przeszłości, można bowiem zostać posądzonym o dorabianie ideologii, która zdaniem wielu postronnych obserwatorów jest niepotrzebna. A jednak... Mistrzostwa Europy nie doczekały się w Polsce książkowego opracowania przede wszystkim z jednego powodu — w finałach nigdy nie zagrała reprezentacja Polski. W Polsce kompleksów, w kraju naszym na sukces wyśmiany nie tylko w piosence Rosiewicza, były to wystarczające powody, by książki takie zakwalifikować do drugiej kategorii potrzeb ludu polskiego.

Alé fakt, że nie ukazywały się, nie jest równoznaczny z innym — że nikt nad nimi nie pracował. I oto doczekaliśmy się opracowania, jakiego jeszcze nie było. Ba, jakiego nie było nie tylko w księgarni na Miklaszewskiego, ale nawet u Foylesa w Londynie i w paru innych renomowanych księgarniach kontynentu. Książka pod tytułem „Mistrzostwa Europy” jest trzecim tomem „Encyklopedii Piłkarskiej

FUJI”, a to już stanowi rekomendację poziomu publikacji. **Andrzej Górzewski**, szef katowickiego wydawnictwa „GiA”, autor przeboju sprzed dwóch lat — „Encyklopedii piłkarskich mistrzostw świata” nie toleruje u siebie byle czego. Dobra! więc jak zwykle grono autorów gwarantujących rzetelność i poziom godny podobnych wydawnictw europejskich. Podobnych?

Stwierdzenie, które za chwilę padnie nie jest gestem wobec autorów i wydawnictwa. Stanowi jedynie odzwierciedlenie faktów. Trzeci tom „Encyklopedii Piłkarskiej FUJI” — „Mistrzostwa Europy” jest bowiem publikacją wyjątkową nie tylko w kraju, w którym nie ma konkurencji. To coś niepowtarzalnego także na kontynencie. W żadnym bowiem wydawnictwie nie sporządzono dotychczas dokumentacji tak dokładnej i rzetelnej jak tutaj. Mecz po meczu od roku 1958 do dziś. Składy, minuty, strzelcy bramek, sędziowie, kapitanowie... Fakty komentowane, ale dające też do myślenia. Do tego wykazy piłkarzy biorących udział w rywalizacji. Od Van Bastena i Gullita, których dobrze się pamięta, ale można tu sprawdzić, kiedy się urodzili i gdzie grają, do takich, których już się nie pamięta, a którzy przed laty byli tym, czym dwaj Holendrzy dziś. I po to między innymi jest ta książka.

Kiedy więc zagłębimy się w miękkim fotelu, doczekamy się na piwo, które dobra żona przyniesie z Megasamu, Sobieskiego lub MarcPolu i usłyszymy głos spikerki — „Łączymy się z Malmoe, Goeteborgiem, Norrkoeping lub Sztokholmem”, miejmy obok przewodnik po EURO '92 — „Mistrzostwa Europy”, trzeci tom „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”. Po pierwsze — dowiemy się z niego wszystkiego czego nie usłyszymy w telewizji. Po drugie, będziemy chcieli kupić dwa pierwsze tomy, jeśli oczywiście wcześniej z niewiadomych powodów tego nie zrobiliśmy. (TF)

Gazeta

WYBORCZA

NR 270 (1043)

A

Wtorek

17 listopada 1992

Redaktor prowadzący:
Stanisław Turnau

Nakład 525 tys. cena 1500 zł

Wydaje: Agora-Gazeta s-ka z o.o.

Numer indeksu 350915

Książki o „Euro”

26.6.92

Przed mistrzostwami Europy w piłce nożnej ukazało się kilka wydawnictw poświęconych historii tej imprezy. Wśród nich - „Wszystko o piłkarskich mistrzostwach Europy” Janusza Jelenia i Andrzeja Koniecznego oraz „Mistrzostwa Europy”, czyli trzeci już tom „Encyklopedii piłkarskiej FUJI” przygotowanej pod redakcją Andrzeja Gowarzewskiego.

Książka J. Jelenia i A. Koniecznego opowiada wyłącznie o historii piłkarskich mistrzostw Europy. Zamyka się opisem triumfu Holendrów przed czterema laty. Nie ma już natomiast wyników eliminacji do Euro '92, ani prezentacji tegorocznych finalistów, co można traktować jako pewien mankament.

Poszczególne turnieje opisane zostały w dość interesujący sposób. Autorzy oparli się przede wszystkim na gazetach sportowych z okresu mistrzostw. Relacje ze spotkań są więc dokładne, można się dowiedzieć jak padały bramki, jakie sytuacje zostały zmarnowane. Czuje się w tych tekstach emocje, jakie co cztery lata władają kibicami.

Książka ma też minusy. Brakuje syntetycznego spojrzenia na wiele wydarzeń. Sporo jest błędów korektorskich, np. z Katanca uczyniono Kotanca. Nie podoba mi się relacja z finałowego spotkania Francji z Hiszpanią w 1984 r. Opowiedziana jest słowami z pamiętników Michela Platinięgo, nie wynika z nich wcale, że zwycięstwo „trójkolorowych” było trochę szczęśliwe, że Francuzi zdobyli prowadzenie po fatalnym błędzie bramkarza hiszpańskiego Arconady.

Żałować należy, że w książce tej nie ma ani jednego zdjęcia.

Nie brakuje natomiast ilustracji w książce Andrzeja Gowarzewskiego. Różni się ona bardzo od tego, co napisali J. Jeleni i A. Konieczny. Autor cyklu encyklopedii piłkarskich wydawanych pod fir-

ma Fuji sporo uwagi poświęcił zestawieniom statystycznym. Są szczególne kadry finalistów poszczególnych turniejów, są zestawienia najmłodszych i najstarszych zawodników itd. Autor wykracza czasami poza okres karier piłkarskich, można się dowiedzieć, którzy piłkarze stali się po latach znanymi trenerami czy działaczami. A. Gowarzewski przykłada mniejszą uwagę do relacji z mniej ważnych spotkań. Widać, że materiał przed napisaniem poddany został dokładnej selekcji.

Dodatkowym atutem jest podanie wyników eliminacji tegorocznych mistrzostw kontynentu oraz prezentacja finalistów. Oczywiście, autorom nie udało się tam zaprezentować Danii, która w ostatniej chwili zastąpiła Jugosławię.

Mankamenty są mało dostrzegalne. Może więcej mógłby się czytelnik dowiedzieć o postawie reprezentacji Polski w poszczególnych turniejach, na pewno dobrze byłoby, żeby do szczegółowej statystyki doszły składy ćwierćfinalistów. Do 1976 r. włącznie, zwycięzcy grup eliminacyjnych nie byli jeszcze finalistami mistrzostw kontynentu. Musieli rozegrać mecz i rewanż ze zwycięzcą innej grupy. Triumfator jechał na turniej finałowy. Niekiedy zdarzyło się, że były to „przedwczesne” finały. Tak ocenić można np. ćwierćfinałową rywalizację Anglii z RFN w 1972 r. Dlatego podanie kompletnych wyników tej fazy rozgrywek byłoby uzasadnione.

„Prawdziwy kibic” kupi obie książki o mistrzostwach Europy. W wielu miejscach nawzajem się uzupełniają. Kosztują po ok. 50 tys. zł (cena zależy od księgarń). Gdyby kogoś nie było stać na podwójny wydatek i mógł kupić tylko jedną z tych dwóch książek - polecam pracę A. Gowarzewskiego. Lepiej się czyta, kibic może dowiedzieć się czegoś nowego, są ciekawe statystyki i zdjęcia. Poza tym kupienie tej książki powinno zachęcić do zainteresowania się pozostałymi tomami „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”.

(wal)

350 TYS. CZYTELNIKÓW

URSYNÓW • NATOLIŃSKO

URSUS • PIASTÓ

PASMO

TYGODNIK URSYNOWSKO-NATOLIŃSKIEGO
TOWARZYSTWA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO

Nr 24 (242)

27 CZERWCA 1992 R.

GRATIS!

Tyrady zza lady

FUNDUSZ... MILCZENIA

Od kiedy w telewizji wszystkie środowe wieczory poświęcone są transmisjom piłkarskim, z regularnością zegarka pojawia się u mnie w tym dniu klientka, sięgając bez słowa na półkę z tzw. czytałkami po jedną lub dwie książki. Płaci zawsze banknotami o nominalnie pięćdziesiąt tysięcy. — To jest mój fundusz milczenia — powiada mi kiedyś, gdy wydawałem jej resztę. — Mąż i syn na przemian dają mi zawsze w środę pięćdziesiąt tysięcy.

— Kup sobie matka coś do czytania na wieczór — powiadają, żeby nam gadaniem Szpakowskiego Darka albo Zydorowicza nie zagłuszała...

Mijały tygodnie, „fundusz milczenia” prosperuje znakomicie, ale ostatnio klientka wzięła co „swoje”, a potem pokazała palcem na półce obok: — I te książki też poproszę...

Wszystkie trzy? — zdziwiłem się, bo chodziło o trzytomową „Encyklopedię piłkarską”, którą niedawno dostarczyło katowickie wydawnictwo.

— A co pan myślał, że komplety im nie kupię? — zaperzyła się

Dziwny mecz

Grające z sobą zespoły rozpoczynają mecz od żonglerki. Ten

klientka — Z tych dotacji co tydzień zostały mi obrywki. W sam raz na fundusz piłkarskiej edukacji dla moich chłopców, żeby się nie klócili o to kiedy Polska pierwszy raz grała z Węgrami albo kto pierwszy strzelił bramkę na meczu Szwecja-Włochy w 1957 roku. Słyszałam, że akurat są Mistrzostwa Europy, to im się trochę wiedzy teoretycznej przyda...

Klientka wyszła, a ja zagłębiłem się w lekturę tej jedynej w swoim rodzaju encyklopedii. Nie kryję zaskoczenia, że można piłkarstwo potraktować tak poważnie, jak autorzy i wydawcy tego — nie waham się określić — dzieła. Samych konsultantów zagranicznych naliczyłem na okładce kilkunastu. A w środku? Najbardziej zafascynował mnie drugi tom — historia polskiego piłkarstwa przed wojną. Ciekawe teksty napisane dobrym językiem, mnóstwo faktów, anegdot, sylwetek, wydarzeń, bogata część statystyczna. W pozostałych dwóch tomach (Rocznik 91 i Mistrzostwa Europy) — podobnie. Plus znakomite kolorowe zdjęcia.

Zresztą co ja będę się rozpisywał! Czytelników-kibiców zachęcać nie muszę. Paniom natomiast podpowiem: nie ma lepszego prezentu na imieniny, urodziny, na urolop, czy w ogóle „tak sobie” dla waszych juniorów, seniorów i old-boyów.

MAREK SZYMAŃSKI

Mateusza, Renaty,

się, wydawany w War-
galnego dziennika, cen-
Robotnik" * 1922 ur.
a, prozaik, publicysta
1951) * 1982 zm. Jan
z, popularny radiowy i
za sportowy.

S - R

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

III tom piłkarskiej encyklopedii

18.07.82

Najpierw pojawił się na rynku wydawniczym „Rocznik '91”, później „Białoczerwoni”. Pierwszy tom piłkarskiej encyklopedii „Fuji” zawierał szczegółową dokumentację wydarzeń w krajowym i światowym futbolu, drugi historię występów polskiej reprezentacji. Teraz w bibliotece każdego kibica powinna pojawić się ko-

podejmuje decyzję o narodzinach championatu — Pucharu Narodów Europy. Trofeum — Puchar Henri Delaunay'a ufundowała francuska federacja piłkarska. W czerwcu na stadionie Ullevi w Goeteborgu cenne trofeum wywalczyli Duńczycy.

Piłkarskie mistrzostwa kontynentu mają ponad trzydziestoletnią historię. Pierwszym triumfatorom była reprezentacja Związku Radzieckiego, która w paryskim finale pokonała po dogrywce Jugosławię 2:1. W dotychczasowych dziewięciu finałach zwyciężali piłkarze 8 państw (reprezentacja Republiki Federalnej Niemiec dwukrotnie). Niestety, naszej drużynie narodowej nigdy nie udało się awansować do finałów Euro. W prestiżowym turnieju zadebiutowała nasza narodowa jedenastka spotkaniem z Hiszpanią rozegranym 28 czerwca 1959 roku na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Przegraliśmy z zespołem legendarnego Alfredo di Stefano 2:4. Szesnaście lat później na szczęśliwym dla naszych piłkarzy przez wiele lat śląskim gigancie biało-czerwoni rozegrali najlepszy mecz w historii występów w mistrzostwach Europy, gromiąc wicemistrza świata — Holandię — 4:1. Johan Cruyff mógł tylko podziwiać popis futbolowego kunsztu rywali. W tym niezapomnianym pojedynku bramki dla naszych barw zdobyli: Andrzej Szarmach (2), Grzegorz Lato i Robert Gadocha.

Książka zawiera szczegółową dokumentację eliminacji i rozgrywek finałowych ośmiu edycji ME, zdjęcia i sylwetki najwybitniejszych piłkarzy, szkoleniowców. Na okładce barwna fotografia szczęśliwego triumfatora, króla strzelców i najlepszego piłkarza „Euro'88” a potem największego pechowca „Euro'92” — Marco Van Bastena.

W przygotowaniu jest kolejna pozycja futbolowej encyklopedii — Puchar Afryki, „Euro'92” i turniej XXV Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie.

(jp)



Reprodukcja — Remigiusz Sikora

lejna bezcenna pozycja — „Mistrzostwa Europy”.

Henri Delaunay, były sekretarz generalny francuskiego związku piłkarskiego i niestrudzony szermierz idei mistrzostw Starego Kontynentu nie doczekał chwili urzeczywistnienia swoich planów. Po jego śmierci dzieło kontynuował syn Pierre, ówczesny sekretarz generalny UEFA. 8 czerwca 1958 roku III Kongres europejskiej unii odbywający się w Sztokholmie.



ropie znowu kopią

rozgrywanych w Szwecji Mice Nożnej EURO '92. Osiem z nich gra o medale. Siedem z nich w eliminacjach. Szwedzi jako goście do finałów automatycznie.

ZSRR amerykańskiego samolotu szpiegowskiego U-2, generał Franco nie zezwolił piłkarzom hiszpańskim na wyjazd na ćwierćfinałowy mecz do Moskwy. Ekipa ZSRR awansowała walkowerem (zwycięzyła zresztą w całym turnieju), domagała się też od Hiszpanów finansowego odszkodowania. Cztery lata później mistrzostwa rozgrywano w Barcelonie i Madrycie. Hiszpański rząd musiał wcześniej udzielić gwarancji, że przyzna wiza każdej z ekip, a przed meczami grane będą hymny narodowe. W finale spotkały się drużyny Hiszpanii i ZSRR. Wygrali gospodarze.

ty przed końcem meczu między zawodnikami obu drużyn wybuchła bijatyka, do której dołączyli kibice. Węgierski sędzia Gyula Gere uciekając do szatni odgwiżdżał w biegu koniec spotkania.

BYLE DO PRZODU

Aby wyprzedzić Holendrów i awansować do finałów w 1984, Hiszpanie musieli w ostatnim meczu wygrać z Maltą różnicą 11 bramek. W Sewilli pokonali rywali 12:1. Specjalna komisja powołana przez maltańską federację piłkarską nie doszukiwała się żadnych nieprawidłowości. Hiszpanie wytrącili argumenty z rąk niedowiarków zdobywając we Francji tytuł wicemistrzów Europy.

Dowiedziano, że w 1964 w finałowym meczu z drużyną ZSRR Hiszpanie stracili na wadze 32,8 kg; najwięcej - 3,8 kg - obrońca Garcia Calleja. Gwiazdor mistrzostw z 1972 Niemiec Günter Netzer nosił buty o numerze 47: każda z jego stóp ma ponad 32 cm długości.

Najwięcej widzów w Europie, bo aż 134 tys. 461 osób, zanotowano 24 lutego 1968 na meczu Szkocja-Anglia na Hampden Park w Glasgow.

Aż w czterech edycjach ME gole zdobywał Belg Jan Ceulemans. Najmłodszym uczestnikiem finałów był inny Belg, Enzo Scifo (niewiele ponad 18 lat w 1984), a najstarszym Duńczyk Morten Olsen (ponad 38 lat w 1988).

Na podstawie „Encyklopedii piłkarskiej FUJI. Mistrzostwa Europy” opracował Józef STEFANEK

nia książki Carlo Collodiego), we Francji kogucik Peno. Przed czterema laty w Niemczech pojawił się zajączek Berni (w Bernie mają siedzibę władze europejskiej federacji futbolowej). Będzie on towarzyszył kolejnym imprezom zmieniając barwy w zależności od miejsca finałów.

NIE DALI RADY

Polska reprezentacja nigdy nie wystąpiła w finałach mistrzostw Europy. W 1959 w eliminacjach pobili nas znakomici Hiszpanie m.in. di Stefano, Suarez i Gento. W 1967 w rozgrywkach grupowych nie potrafiliśmy wygrać na wyjeździe nawet z Luksemburgiem.

Awansu nie wywalczyła też znakomita drużyna Kazimierza Górskiego. W 1971 winą za porażkę z RFN 1:3 obarczono Jana Tomaszewskiego. Cztery lata później ulegliśmy w decydującym meczu wicemistrzom świata Holendrom 0:3. „Dobrze poinformowani” kibice szepotali, że na wynik spotkania wpłynął pobyt w Amsterdamie żon polskich piłkarzy. Poza tym niektórzy zawodnicy, szykujący się do zagranicznych kontraktów, przeliczali ponoć w przedmeczową noc oferowane im sumy z dolarów na złotówki i odwrotnie.

Futbol okazywał się czasem grą polityczną. W 1960, wkrótce po zestrzeleniu nad

WALENTYNA TEŻ GRAŁA

Niemcy z NRD, grając w 1963 w 1/8 turnieju z Węgrami, zaprosili do Berlina Walentynę Tierszkową. Po honorowym kopnięciu piłki przez „przybysza z kosmosu” mecz wygrali goście.

Układając kalendarz eliminacji przed turniejem z 1968, na życzenie zainteresowanych, w jednej grupie umieszczono Anglię, Szkocję, Walię i Irlandię Północną.

Straciwszy szanse na awans do finałów w 1984, polscy piłkarze pomogli wygrać rozgrywki grupowe Portugalii, ulegając jej we Wrocławiu 0:1. Na złość ekipie radzieckiej, oczywiście.

W 1967 Grecy grali w eliminacjach z Austriakami. W Pirreusie wygrali 3:0, zaś rumuński sędzia Jorgos Sideris pozwalał na brutalną grę. Rachunki wyrównano na wiedeńskim Praterze. Na cztery minu-

Nr 23 (138)
Piątek - Niedziela
12 - 14 czerwca 1992
Redagują: Elżbieta Smoleńska, Nina Wojciechowska oraz Sławomir Starzyński
Dodatek do „Gazety Wyborczej”
Nakład 125 tys. egzemplarzy

W NUMERZE

Str. 2 ● Ojciec, przewoźnik, autorytet, bardzo potrzebny jest dziecku - użyczył

szesz
ropy
kie-
bilo-
owa-
wy-
mfo-
ygi-
kim
Pu-
mię
iony
żby
wia-
pil-
nają
ech,
okio
yda-

ILUSTROWANY MAGAZYN PIŁKARSKI

EURO '92

NAKŁADEM KS „POLONIA” BYTOM



To już nie tylko jedna czy druga książka. To seria, która zainteresuje każdego miłośnika futbolu. Z niezwykłą regularnością, co trzy-cztery miesiące pojawia się nowy tom „ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI”.

Jako pierwszy jesienią ub. roku ujrzał światło dzienne „pierwszy polski oficjalny ROCZNIK '91”, bilansujący sezon w Polsce i na świecie, ale bogaty nie tylko szczegółową dokumentacją, także niezwykłą różnorodnością materiałów. Na przełomie roku pojawił się tom II, czyli „Biało-czerwoni”. To dzieje reprezentacji Polski, szczegółowo prezentujące mecze narodowej drużyny w najbardziej do tej pory przemilczanym okresie, czyli

do 1939 roku. Obok perfekcyjnej dokumentacji spotkań, wszelkiego typu bilansów i leksykonu reprezentantów, także barwne opowieści o kulisach piłkarskiego światka tamtych czasów.

W końcu kwietnia pojawił się tom III, czyli „Mistrzostwa Europy”. Po raz pierwszy na naszym rynku wydawniczym zaprezentowano dzieje imprezy, która w czerwcu pasjonować będzie kibiców nie tylko na naszym kontynencie. Błyskotliwy opis, ale i **dokładne rezultaty wszystkich spotkań eliminacji ze strzelcami i minutami wszystkich goli, sędziami, frekwencją, a także szczegółowymi notami biograficznymi wszystkich bez wyjątku uczestników turniejów finałowych EURO od 1960 roku!** To niezwykle dokument dla kibiców. Dodatkową atrakcją każdego tomu są konkursy, a wśród nagród wycieczki na EURO'92, telewizory kolorowe etc.

Niebawem kolejne tomy „ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI”, a w następnym ROCZNIKU m.in. szczegółowy bilans trzech największych imprez tego roku — Pucharu Afryki, EURO'92 oraz Olimpiady w Barcelonie, lig w Polsce i w Europie, czyli **WSZYSTKO W JEDNYM!** Pytaj w księgarniach albo kup w sprzedaży wysyłkowej. Po przesłaniu **46 tys. zł za tom I, 48 za II oraz 50 za III** pod adresem: Wydawnictwo GIA, 40-357 Katowice 14, otrzymasz natychmiast przesyłką poleconą żądany tom. Nie może ich zabraknąć w bibliotece prawdziwego kibica!

EURO 92

SPRAWY MAGAZYN PIŁKARSKI

NAKLADEM KS „POLONIA” BYTOM



Wielu nieprzemijających emocji



Klub Sportowy „POLONIA” Bytom nie tylko stara się uzyskać tą drogą środki finansowe na swą działalność, lecz pragnie także zaspokoić olbrzymi popyt na wszelkie informacje na temat wielkiego futbolu. Dlatego postarał się o wydanie bogato ilustrowanego albumu „EURO'92”, w którym znajdziecie wszystko o mistrzostwach Starego Kontynentu w piłce nożnej, wyznaczanymi co 4 lata pomiędzy mistrzostwami świata! Finały obecnej edycji — rozegrane zostaną w dniach 10—26 czerwca 1992 na stadionach 4 miast szwedzkich: w Goeteborgu, Sztokholmie, Malmoe i w Norrkoeping.

W albumie wydanym specjalnie z tej okazji, czytelnik znajdzie dosłownie wszystko: historię mistrzostw, podaną anegdotycznie, w formie w jakiej nikt dotąd w Polsce nie stosował, w dodatku pióra jednego z najwybitniejszych historyków piłkarstwa w Europie red. Andrzeja Gowarzewskiego. Drukujemy zestawienie par, z podaniem stadionu, godziny rozpoczęcia pojedynku i nazwiskiem sędziego. Zamierzeń programowych polskiej telewizji i radia. Przedstawiamy 8 finalistów, zamieszczając ich zdjęcia, pokazujemy sylwetki najlepszych piłkarzy roku 1991: Papina w Europie i Mathaeusa na świecie, a do tego wyniki plebiscytu dziennikarskiego, fotoreportaż z ostatnich finałów w Niemczech w 1988 roku specjalnych wysłanników red. red. Jerzego Wykroty i Zygmunta Wieczorka oraz wiele innych informacji.

Mamy nadzieję, że te materiały uzupełnią wiedzę o piłkarstwie europejskim, o mistrzostwach Starego Kontynentu, a barwne zdjęcia piłkarzy, przybliżą ich sylwetki. Niestety, niewiele materiału znajdzie się o udziale w tym wielkim wydarzeniu piłkarskim biało-czerwonych, którzy — pomimo znacznych sukcesów w finałach mistrzostw świata, zwłaszcza w latach 1974—1986 na stadionach Niemiec, Argentyny, Hiszpanii i Meksyku — w europejskich zmaganiach niewiele uzyskali, ani razu nie kwalifikowali się do puli finałowej. Tak już się jakoś złożyło.

Choć kolejne finały ME bez Polaków, mamy nadzieję, że przyniosą konaserosom futbolu piłkarską ucztę i nieprzemijające emocje, których wszystkim Czytelnikom „EURO'92” jak najserdeczniej życzymy. Wprawdzie tylko przy odbiornikach telewizyjnych i radiowych, ale za to w wielkim wymiarze czasu, bowiem dostępne na naszych ekranach stacje telewizyjne, pokażą dosłownie wszystko!

Co kupić?

Na Mikołaja obdarowujemy się raczej drobnymi upominkami i to ze szczególnym uwzględnieniem dzieci. Prawdziwe prezenty tradycyjnie składane są dopiero pod bożonarodzeniową choinką. Ale pomyśleć o nich trzeba już teraz. Zwłaszcza jeśli nie ma się zbyt dużo w portfelu. A zatem co można kupić m.in. za



PL ISSN 0475-6347 Nr indeksu 368563 Y 9012 C

NR 49 (2051) 5 XII 1993 R. CENA 10000 ZŁ

Pano ram



20.000 zł

mydélko, szminek, kredkê do oczu, cienie do powiek lub szampon, skarpety albo rajstopy, srebrne kolczyki lub tak¿ wisiorek, serwetkê, kolorowanê dla dzieci, długopis.

100.000 zł

dezodorant, wodê toaletowà lub inny kosmetyk, szalik, wólczkowe rêkawiczki, pasek, papcie, etui na klucze lub okulary, koszulê nocnà i innà bieliznê, klipsy, ekskluzywnà papeteriê, broszkê srebrnà, klocki, ksiàzkê, piêkê, lalkê, puzzle, bombonierkê, rêcznik, komplet kredek lub pastelì, kołnierzyk-kryzê, komplet ozdobnych szwiec.

Huculszczyzna
je literatur. w polskiej



500.000 zł

Majàc w kieszeni pól miliona złotych możemy jeszcze bardziej poszalec. Do wyboru sà ju¿ w tej kwocie kosmetyki dla pañ i panów znanych firm, haftowany obrus, ładny album do zdjec, zegarek, biżuteria zòta, biżuteria srebrna, chustki jedwabne, ekskluzywna bielizna, szlafrok, galanteria skòrzana w tym np. torebka, portfele czy rêkawiczki, modne krawaty, koszule mêskie nawet z metkà Pierre Cardin, laka Barbie i jej „dzieci”, ogromny pluszowy miś, samochody plastikowe, wózki dla lalek.

1.000.000 zł i wiêcej

Za tê kwotê można wybraç m.in. perfumy Paloma PICASSO, CHRISTIAN DIOR lub CHANEL 19, albo równie ekskluzywne, włoskà glanteriê skòrzana, pierścionek z brylantem, futro sztuczne lub naturalne karakuły, np. kurtkê z lisa za 7,7 mln zł, norki za okoòo 30 mln, nutrie, kurtkê z lasicy za prawie 7 mln lub z kotów chiñskich — od 3.950 do 4.100 tys. zł. Mo¿e te¿ byç krawat Pierre Cardin — 550 tys. zł, pòszcz zimowy od 1.500 do 5.550 tys. zł, ubranie mêskie, markowe wieczne piòro, srebrna patera lub komplet sztukców, aparat fotograficzny, domek dla Barbie 1.176 tys. zł, du¿e puzzle — 1.200 tys. zł, prawdziwe klocki „Lego” — do 1.500 tys. zł, du¿e sheil-auto centrum — do 1.500 tys. zł.

Mo¿e te informacje uòatwià dokonanie wyboru prezentów gwiazdkowych. Tak czy inaczej ¿yczymy udanych zakupów i speònienia nawet najbardziej szalonych marzeñ. Bo przecie¿ Źwiêta ju¿ tak niedòugo!



ZYCIE

STRONA

16

SOBOTA 17 WRZEŚNIA 1994

NIEDZIELA 18 WRZEŚNIA

SPORT

ZAGADKA



SPORTOWA

Wydawało mi się, że przed tygodniem zadaliśmy najtrudniejsze z dotychczasowych pytań: kto strzelał karne po finale CSRS — RFN o piłkarskie mistrzostwo Europy w roku 1976. A jednak Czytelnicy znaleźli odpowiedź. My cytujemy najbardziej autorytatywne źródło — tom III „Encyklopedii piłkarskiej FUJI” — „Mistrzostwa Europy”. A więc po kolei: Masny, Bonhof, Nehoda, Flohe, Ondrus, Bongartz, Jurkemik, Hoeness nad poprzeczką, Panenka. 5:3 dla CSRS.

Losowanie wygrał (w konkurencji kilkunastu prawidłowych odpowiedzi) RYSZARD MIRECKI z ulicy Na Uboczu w Warszawie. Nagroda — 500 tys. zł. — do odebrania w redakcji już od poniedziałku.

Nowa zagadka: Gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach powstał Polski Komitet Olimpijski? Czekamy do 23 września. 00-575 Warszawa, Al. Armii Ludowej 3/5. Zagadka sportowa. **STS**